

Ministerstwo Zdrowia w projekcie nowelizacji ustawy refundacyjnej chce wprowadzić regulacje, które mają zahamować wywóz leków z Polski do krajów, w których są one droższe. Przedstawiciele innowacyjnej branży farmaceutycznej popierają to rozwiązanie. Chcą jednak także przeznaczania większych środków na refundację oraz rozwiązań pozwalających na inwestowanie pieniędzy w innowacyjne terapie.

*– Ta nowelizacja, moim zdaniem, ma charakter bardziej techniczny, jednak jest jedno istotne rozwiązanie z punktu widzenia pacjentów i zabezpieczenia im dostępu do leków refundowanych. Chodzi o ograniczenie wywozu leków z Polski – powiedział agencji informacyjnej Newseria Biznes Paweł Sztwiertnia, dyrektor generalny Związku Pracodawców Innowacyjnych Firm Farmaceutycznych INFARMA.*

Teraz hurtownie, a także niektóre apteki w ramach importu równoległego produktów leczniczych sprzedają je do krajów sąsiednich, w których ceny są znacznie wyższe niż w Polsce – np. do Austrii czy Niemiec. W efekcie polscy pacjenci mają niekiedy problemy z dostępem do nich.

*– Wspieramy ideę doprecyzowania tych przepisów, które mają przeciwdziałać nadmiernemu wywozowi produktów leczniczych za granicę – mówi Paweł Sztwiertnia. – Zmiany zaproponowane przez Ministerstwo Zdrowia w nowelizacji ustawy refundacyjnej zmierzają w dobrym kierunku, jednak dla zapewnienia dobrego funkcjonowania systemu monitoringu i kontroli wywozu, wskazane wydaje się dookreślenie niektórych elementów systemu i objęcie nimi również aptek.*

Kolejna ważna kwestia związana z ustawą refundacyjną to wydatki na refundację. Według obecnego prawa budżet na refundację wynosi maksimum 17 proc. całości środków finansowanych przez NFZ. W praktyce jednak te wydatki są o kilka procent niższe.

*– Powinny one wynosić rzeczywiście 17 proc., a nie 14-15 proc., jak to jest obecnie – mówi Sztwiertnia.*

Postulatem innowacyjnej branży farmaceutycznej jest także wykorzystanie środków, które innowacyjne firmy wpłacają do budżetu Funduszu z tytułu instrumentów dzielenia ryzyka, właśnie na refundację. Są to zobowiązania podejmowane przez firmy wobec Ministerstwa Zdrowia w zamian za uzyskanie określonej urzędowo ceny zbytu na ich leki.

*– W 2012 roku NFZ pozyskał z wpłat bezpośrednio od firm z tytułu instrumentów dzielenia ryzyka 124 miliony złotych. Obecnie środki te wpływają do NFZ i mogą być wydatkowane na inne cele. Warto by przeformułować ustawę tak, aby wracały one do budżetu na refundację i poprawiały dostęp do nowoczesnych leków i terapii – twierdzi Paweł Sztwiertnia.*

*Źródło: Newseria*